

O poczuciu tajemnicy i dylematach gatunkowych w obrębie kategorii konfesyjności w prozie Swietłany Aleksijewicz *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*

ABSTRACT. Anna Stępniaik, *O poczuciu tajemnicy i dylematach gatunkowych w obrębie kategorii konfesyjności w prozie Swietłany Aleksijewicz „Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości”* [On the sense of mystery and genre dilemmas within the category of confession in the prose of Svetlana Alexievich *Chernobyl Prayer: A Chronicle of the Future*]. „Przestrzenie Teorii” 38. Poznań 2022, Adam Mickiewicz University Press, pp. 301–312. ISSN 1644-6763. <https://doi.org/10.14746/pt.2022.38.17>

The article refers to *Chernobyl prayer*, the documentary prose of Svetlana Alexievich. The aim of the article is to draw attention to the presence of the genres of confession and prayer in the reportage. They are used by the interlocutors, who entrusted the journalist with their accounts of the traumatic experiences in connection with the Chernobyl nuclear disaster in 1986. The author focuses on showing various features of both genres (intimacy, familiarity, discretion) and describes them with the perspective of an average person who unknowingly and instinctively searches in them for answers that medicine and science cannot give. Alexievich's reportage describes the loneliness of an individual in the face of events that most ignore in silence, while their participants remain helpless and mutilated for life.

KEYWORDS: confession, prayer, mystery, nuclear disaster, Alexievich, document

Twórczość białoruskiej noblistki Swietłany Aleksijewicz nikogo nie zostawia obojętnym. Obcowanie z jej dokumentalną prozą stanowi rodzaj życiowego doświadczenia, terapii szokowej, które zmieniają życie czytelnika na zawsze. Wystawiając swojego odbiorcę raz po raz na skrajne emocje, dziennikarka wybiera najtrudniejsze, najbardziej bolesne, traumatyczne i kontrowersyjne, niechętnie omawiane w debacie publicznej tematy z historii Związku Radzieckiego, takie jak wojny (w jej relacji odarte z patosu patriotyzmu i kultu narzuconego przez patriarchalne wychowanie), upadek komunizmu czy katastrofa jądrowa w Czarnobylu. W pięcioksięgu *Głosy utopii*¹ przeważają nie fakty, „ale to, co niewyraźalne i nieprzekazywalne,

¹ *Голоса утопии*, Пятікніжжэ аўторства Святланы Алексіевіч. Pięcioksiąg Swietłany Aleksijewicz tworzą reportaże, napisane w kolejności: *Wojna nie ma w sobie nic z kobiecy*, *Ostatni świadkowie*. *Utworki solowe na głos dziecięcy*, *Cynkowi chłopcy*, *Czarnobylska modlitwa*. *Kronika przyszłości* i *Czasy secondhand*. *Koniec czerwonego człowieka*.

naturalizm i samotność zmagającego się z losem pojedynczego człowieka”², któremu noblistka udziela głosu.

Rozważania o spowiedzi, kazaniu i modlitwie jako rytuałach kategorii konfesyjności i literackiej tajemnicy w kontekście prozy Swietłany Aleksijewicz należałoby rozpocząć od definicji tychże, jako że rozpatrują one wymienione pojęcia na tle różnych aspektów. Kazania rozumiemy bowiem jako przemówienia religijne wygłaszane przez kapłana w trakcie stałych bądź okolicznościowych uroczystości liturgicznych, omawiające Ewangelie, wykładające podstawy wiary bądź przekazujące nauki moralne³. Homilie są przemówieniami kierowanymi do wiernych, komentującymi wybrane fragmenty Biblii w celu wyciągnięcia z nich ogólnych nauk moralnych⁴. Jak zauważa ks. Andrzej Draguła, z perspektywy retoryki kazanie zalicza się do rodzaju deliberatywnego, czyli doradczego, który charakteryzuje się dominacją perswazji⁵. Z perspektywy genologii literackiej kazanie przynależy jednak do literatury dydaktycznej, w której dominuje funkcja wychowawcza, realizowana w określonym kontekście religijnym⁶.

Spowiedź natomiast jest z definicji wyznaniem grzechów koniecznym do ich odpuszczenia, czynionym w zaufaniu wobec uprawnionego kapłana (spowiednika⁷), mogącego udzielić rozgrzeszenia w imieniu Boga przez działanie *in persona Christi*⁸. W języku potocznym spowiedź określa też całość sprawowania tego sakramentu, a w pozareligijnym – wszelkie, zwłaszcza publiczne, przyznawanie się do win i słabości⁹.

Kazanie i spowiedź ujmujemy jednak także w szerszym kontekście, dostrzegając w nich wybitne walory tekstów literackich, gdy z racji polotu, weny, erudycji, błyskotliwości, obecności czy przewagi funkcji estetycznej przechylają się na stronę literatury fikcjonalnej, zwanej także piękną.

Kazanie i spowiedź pod względem istotnych cech genologicznych dostrzegamy również wśród tekstów artystycznych, które jedynie odtwarzają

² B. Waligórska-Olejniczak, *O mitach i obrazach kobiecości w prozie Swietłany Aleksijewicz*, „Porównania” 2017, nr 20/1, s. 97–105.

³ *Kazanie*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Wrocław 1998, s. 240.

⁴ *Homilia*, [w:] *Słownik terminów literackich*, ed. cit., s. 201.

⁵ Zob. ks. A. Draguła, *W poszukiwaniu cech gatunkowych homilii i kazania. Uwagi teologa*, [w:] *Kazanie a literatura dawniej i dzisiaj*, red. J. Sikora, J. Jurkowski, Warszawa 2017, s. 24.

⁶ *Ibidem*, s. 24.

⁷ „Spowiednik – kapłan (biskup lub prezbiter) upoważniony do słuchania spowiedzi i udzielania absencji odpowiednio dysponowanemu penitentowi. Spowiednik jest szafarzem sakramentu” (*Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 18, Lublin 2013, s. 715).

⁸ *Spowiedź*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, ed. cit., t. 18, s. 718.

⁹ *Encyklopedia katolicka*, ed. cit., t. 18, s. 718.

rytuały kościelne i przenoszą sytuację komunikacji (w spowiedzi poufnej między spowiednikiem a spowiadającym się, w kazaniu między kaznodzieją a odbiorcami) na związek czytelnika z tekstem lub rozmówcy ze słuchaczem.

To właśnie poufny, oparty na poczuciu tajemnicy związek rozmówcy ze słuchaczem jest tym, na czym Swietłana Aleksijewicz zbudowała odrębność i niepowtarzalność swojej dokumentalnej prozy. Wyjątkowa intymna relacja rozmówcy ze słuchaczem w sytuacji, w której ten ostatni występuje w roli swoistego spowiednika¹⁰, szczególnie wyraźnie zaznacza się w twórczości Swietłany Aleksijewicz, która jako dziennikarka i reportażystka odbyła setki rozmów z uczestnikami przełomowych w historii Związku Radzieckiego i świata traumatycznych wydarzeń, takich jak II wojna światowa, wojna w Afganistanie, upadek komunizmu czy katastrofa w Czarnobylu. Wysłuchiwała setek spowiedzi – dobrowolnych monologów, z których następnie utkała narrację swoich powieści reportażowych, swojej dokumentalnej prozy. Idea gatunku z pogranicza dziennikarstwa i literatury pięknej nie jest niczym nowym, zwłaszcza że od dawna obserwujemy bujny rozkwit prozy *non-fiction* na gruncie nie tylko polskim. Decyzja Akademii Szwedzkiej z 2015 roku przyczyniła się do ugruntowania pozycji reportażu i wszelkich odmiany egodokumentu oraz fikcji paradokumentalnej w obszarze literatury, a czytelnicy pokochali ten rodzaj piśmiennictwa, w którym „realnym, nagim faktom zostają nadane cechy obrazu artystycznego”¹¹.

Dokument w postaci relacji-spowiedzi świadka wydarzeń społeczno-politycznych, wywiadu, zapisu opowieści wyraźnie przypominającej skaz dzięki symbolice zawartych w nim detali, celowo bądź niejako samoistnie odpowiednio zaakcentowanych, zyskał status zwartej literackiej całości o fragmentarycznej kompozycji. W krytyce i literaturoznawstwie przyjęły się już jakiś czas temu terminy opisujące podobne teksty, takie jak: „literatura magnetofonowa”, „dokument artystyczny”, „konstruowana proza dokumentalna”, „artystyczno-dokumentalna stenografia”, „powieść-świadectwo”, „reportaż z miejsca zdarzenia historycznego”, „książka-oratorium”, „powieść-oratorium”, „symfonia”, „chór”, „powieść zbiorowa”, „opowieści ustne”, „proza epicko-chóralna” i najczęściej chyba stosowany „gatunek głosów” bądź „wielgłos”¹².

¹⁰ W reportażu *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* Aleksijewicz w sposób metaforyczny, posługując się metaforą konkretyzującą (metonimią i jednocześnie synestezją) o swojej roli słuchacza-spowiednika, mówi tak: „Słucham, powoli zamieniam się w jedno wielkie ucho, cały czas zwrócone ku drugiemu człowiekowi. «Czytam» głos...” (*Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2010, s. 13). „Słucham ich, kiedy mówią. Słucham ich, kiedy nie mówią... Wszystko u nich jest tekstem – i słowa, i milczenie” (s. 20).

¹¹ B. Waligórska-Olejniczak, *op. cit.*, s. 99.

¹² *Ibidem*, s. 99.

Słynny „wielogłos” noblistki jako immanentna cecha jej twórczości to zbiór wielu głosów solowych (termin zaczerpnięty z dziedziny muzyki: wielogłosowość, kontrapunkt, harmonia¹³), jednostkowych świadectw historii, które finalnie wybrzmiewają wspólnie, ponieważ nakładają się na siebie w integralnym budulcu tekstu. Jak zauważa Justyna Tabaszewska: „na wspomnienia poszczególnych osób nakładają się – co reportażystka dostrzega – kolejne utrwalone klisze, a pamięć indywidualna jest silnie kształtowana przez akceptowaną przez instytucje państwowe pamięć zbiorową”¹⁴.

W reportażu *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości* Aleksijewicz mierzy się z największą katastrofą w historii energetyki jądrowej i jedną z największych katastrof przemysłowych XX wieku. W tym celu z dokumentowanych przez kilkanaście lat losów ludzi i zwierząt zamieszkujących skażone tereny wokół elektrowni w Czarnobylu dziennikarka tworzy przejmujący obraz tragedii jednostki, kondycji człowieka wobec traumatycznych, afektywnych doświadczeń¹⁵ oraz porażki Związku Radzieckiego, w którym wszyscy pokładali wielkie nadzieje.

Co interesujące, obecność Aleksijewicz jako autorki ogranicza się w narracji do wysłuchania, a następnie wyselekcjonowania zgromadzonego materiału, spośród którego wybiera ona ten najbardziej pasujący do jej reportażu pod względem estetycznym, artystycznym, stylistycznym oraz emocjonalnym. W całym reportażu Aleksijewicz pozostaje bardziej spowiednikiem niż kaznodzieją, ponieważ narracja w *Czarnobylskiej modlitwie* jest „przezroczysta”, nie skupia na sobie uwagi czytelnika, a komentarz autorski został ograniczony do minimum, poza rozdziałem będącym wywiadem autorki z samą sobą, w którym wyjaśnia ona, o czym jest książka i dlaczego zde-

¹³ „Harmonia (gr. *harmonia* – ‘współdziałanie’, ‘porządek’, ‘ład’) – jeden z głównych elementów struktury wielogłosowości dzieła muzycznego. Jego istotą jest jednoczesne współdziałanie dźwięków, dające w efekcie współbrzmienia i akordy. Jest to jedno z wielu znaczeń tego pojęcia, które łączyło się z różnymi dziedzinami wiedzy: mitologią, kosmologią, etyką, matematyką, sztukami plastycznymi, muzyką. [...] Najbardziej rozpowszechniło się pojęcie harmonii w znaczeniu wertykalnego współdziałania dźwięków” (*Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, Warszawa 1995, s. 342–343).

¹⁴ J. Tabaszewska, *Dotkliwie historie*, „Teksty Drugie” 2016, t. *Wojna wstydy*, nr 4, s. 302–323. O swojej technice pracy, polegającej na prowadzeniu rozmów z wieloma osobami i ich nagrywaniu, dziennikarka pisała w reportażu *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*: „To będzie długa droga... Dziesiątki podróży po całym kraju, setki nagranych kaset, tysiące metrów taśmy magnetofonowej. Pięćset spotkań... Potem już przestałam liczyć, twarze zacierają się w pamięci, zostawały tylko głosy. W mojej pamięci słychać chór. Olbrzymi chór, niekiedy prawie nie słychać słów, tylko płacz” (S. Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie...*, *ed. cit.*, s. 37–38).

¹⁵ Określenie „traumatyczne” i „afektywne” w stosunku do przeżyć bohaterów opisanych przez Aleksijewicz używa J. Tabaszewska w artykule *Dotkliwie historie* (*ed. cit.*, s. 302–323).

cydowała się ją napisać¹⁶. Od kaznodziei odróżnia noblistkę fakt, iż konsekwentnie stroni ona od pouczania, nie przekazuje nauk moralnych, nie próbuje agitować, upominać, komentować ani wartościować (dodatnio bądź ujemnie) wysłuchanych historii, opisywanych w nich zdarzeń czy postaci.

W rosyjskim dyskursie naukowym funkcjonuje termin *роман-исповедь* w odniesieniu do twórczości Aleksijewicz, niemający swojego polskiego odpowiednika ('powieść-spowiedź'), a podkreślający literacki charakter jej pisarstwa oraz jego zakorzenienie w tradycji historii mówionej, ustnej, tzw. *oral history*¹⁷. Ze spowiedzią jako rytualną formą religijną łączy reportaż Aleksijewicz także intymny, kameralny charakter każdej rozmowy (z reguły przeprowadzanej na osobności, jeden na jeden, rzadko w obecności osób trzecich; zdarza się, iż interlokutorzy w trakcie wywiadu przechodzą na szept) oraz zaufanie, którym rozmówcy obdarzają dziennikarkę. To zaufanie wynika z pewnego paktu, zawieranego przez uczestników na wstępie: obietnicy nieprzekraczania granic, które wyznaczają (np. gdy nie podają swoich prawdziwych danych osobowych, proszą o nagrywanie, zaakcentowanie pewnych treści lub przeciwnie – pominięcie ich w narracji). Aleksijewicz przyznaje, iż podczas pracy nad książką, podobnie jak w trakcie spowiedzi, obowiązywało ją poczucie tajemnicy¹⁸:

Oczywiście można było szybko napisać książkę, ot, taką, jakie potem pojawiały się jedna po drugiej: co się stało tamtej nocy w elektrowni, kto jest winien, jak ukrywano awarię przed światem i własnym narodem, ile ton piasku i betonu trzeba było użyć, żeby zbudować sarkofag nad dyszącym śmiercią reaktorem, ale coś mnie powstrzymywało. Trzymało za rękę. Co? Poczucie tajemnicy. To poczucie, które wtedy się momentalnie w nas wytworzyło, unosiło się wówczas nad wszystkim: nad naszymi rozmowami, działaniami, lękami i postępowało w ślad za wydarzeniem. Wydarzeniem potworem¹⁹.

¹⁶ Wywiad autorki z samą sobą o historii pomijanej i o tym, dlaczego Czarnobyl stawia pod znakiem zapytania nasz obraz świata, w: S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2016, s. 31–41.

¹⁷ *Oral history*, w Polsce nazywana historią mówioną, ustną, ma stosunkowo niedługą tradycję. Może być definiowana jako nagrywanie, zachowywanie i interpretacja historycznych informacji, bazujących na osobistych przeżyciach i opiniach mówiącego. Współczesne działania z kręgu historii mówionej obejmują nagrywanie lub transkrybowanie relacji o przeżytych i widzianych wydarzeniach z przeszłości. Zob. I. Lewandowska, „*Oral history*” we współczesnej Polsce: badania, projekty, stowarzyszenia, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, nr 1, s. 81–103, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1-s81-103/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1-s81-103.pdf (dostęp: 12.02.2022).

¹⁸ Poczuciem obowiązku dochowania tajemnicy Aleksijewicz kierowała się we wszystkich reportażach, ponieważ nie chciała zawieść zaufania swoich rozmówców: „Tylko żebyś się nie wygadała. Powiem ci w tajemnicy” (S. Aleksijewicz, *Wajna nie ma w sobie...*, ed. cit., s. 20).

¹⁹ S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa...*, ed. cit., s. 32.

Poczucie tajemnicy²⁰ towarzyszy także sakramentowi spowiedzi. Ze względu na godność osoby ludzkiej i jej prawa do intymności spowiednik ma obowiązek bezwzględnej tajemnicy spowiedzi, wykluczającej jakiegokolwiek ujawnianie czy wykorzystywanie znajomości czyichś win, o których dowiaduje się w ramach sprawowanego sakramentu²¹. Spowiednikom zaleca się także roztropność i ostrożność, aby nie doszło do pośredniego ujawnienia tajemnicy spowiedzi ani dania podstaw do takiego oskarżenia.

Rozmówcy Aleksijewicz, którzy zapragnęli zostać wysłuchani, podzielali potrzebę dochowania tajemnicy z trudem dzielonej z kimś jeszcze. Dla wielu z nich było to pierwsze wyznanie, pierwsze zmierzenie się z duchami przeszłości. Powierzali dziennikarce swoje sekrety, o których nie mieli odwagi rozmawiać z najbliższymi; wcześniej nie znajdowali stosownych słów, by wyrazić swoje uczucia, myśli. Zdarzało się, iż zwierając się, odczuwali prawdziwą ulgę. Przechowywanie w pamięci traumatycznych wspomnień było dla nich ciężarem. Nie bez przyczyny – według wschodniej filozofii tajemnica wyniszcza jej nosiciela i lepiej wykrzyczeć ją choćby do dziury w ziemi, niż z nią żyć²².

To moja tajemnica. Nikt więcej o tym nie wie. Rozmawiałem o tym tylko z przyjaciелеm...²³

Rozmówcy Aleksijewicz mają poczucie, że ich wyznania będą u niej bezpieczne. Chętnie zwierają się dziennikarce. Wprowadzają swoje wypowiedzi narracyjne za pomocą fraz typowych dla początku opowiadania oraz wykorzystują funkcję fatyczną: „Nie powinnam o tym... Ale opowiem pani...”²⁴, „Chcę, żeby pani wiedziała...”²⁵, „Opowiadałem już pani czy nie?”²⁶,

²⁰ „Tajemnica – to, co niedostępne poznaniu, jeszcze niepoznane, częściowo poznane lub zastrzeżone jedynie dla określonych osób i ukryte przed innymi (misterium); jej zachowanie stanowi w pewnych przypadkach powinność moralną oraz wymóg prawny; w teologii moralnej – zachowanie tajemnicy, czyli powstrzymanie się od przekazania określonej wiadomości (dyskrecja), rodzi dylematy w kontekście obowiązku prawdomówności; w jego ocenie moralnej należy brać pod uwagę dobro odbiorcy informacji i tego, kto ją przekazuje, a niekiedy także osób trzecich, oraz skutki społeczne; ujawnienie tajemnicy, podobnie jak zbytnia skrytość, utrudnia tworzenie międzyludzkiego zaufania. Obowiązek zachowania tajemnicy wyprowadza się z konieczności powiązania komunikacji prawdy z poszanowaniem godności osoby ludzkiej w duchu miłości i sprawiedliwości” (*Encyklopedia katolicka, ed. cit.*, t. 19, s. 450–451).

²¹ *Spowiedź*, [w:] *Encyklopedia katolicka, ed. cit.*, t. 18, s. 718.

²² H. Halek, *Uroki tajemnicy. O sekretach, które mogą ratować i niszczyć życie*, „Zwierciadło” z 18.03.2021, <https://zwierciadlo.pl/psychologia/9688,1,uroki-tajemnicy-o-sekretach-ktore-moga-ratowac-i-niszczyc-zycie.read> (dostęp: 3.03.2022).

²³ S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa...*, *ed. cit.*, s. 118.

²⁴ *Ibidem*, s. 70.

²⁵ *Ibidem*, s. 71.

²⁶ *Ibidem*, s. 82.

„Nie chciałbym skłamać...”²⁷, „Co zapamiętałem... Co się wbiło w pamięć?”²⁸, „Moja historia...”²⁹, „Mam swoją pamięć... [...] Niech pani tak napisze”³⁰, „Niech pani siada... Proszę bliżej...”³¹.

Już pobieżna lektura pierwszych rozdziałów reportażu pozwala odnieść wrażenie, że dla uczestników wydarzeń z kwietnia 1986 roku ważne są rytuały: powrót do pierwotnych zachowań, obyczajów, obrzędów wynikających z rdzennego przywiązania do domu czy kawałka ziemi, ale także modlitwy do zwierząt, duchów i Boga, do którego zwracają się jak dawniej. To „jak dawniej” zasługuje na komentarz.

Otóż warto w tym miejscu zaznaczyć, że komunizm, rozumiany zarówno jako doktryna Marksa i Engelsa, jak i system polityczny państw bloku radzieckiego, poddawał religię i wiarę w Boga zasadniczej krytyce³². Zdaniem Mikołaja Bierdiajewa, czołowego filozofa emigracji rosyjskiej, państwo komunistyczne „[...] jest to państwo epoki dyktatury, jest to dyktatura światopoglądu, nie tylko dyktatura polityczna i ekonomiczna, ale także intelektualna, dyktatura sprawowana nad duchem, nad sumieniem, nad myślą [...]”³³. Jak zauważa Berdiajew, państwo komunistyczne dążyło do kontroli nad każdym elementem egzystencji ludzkiej, począwszy od sfery materialnej, a skończywszy na sferze duchowej, która w przypadku wielu jednostek obejmowała również reguły i zasady religijne. Wyeliminowanie z życia społeczno-politycznego administracji kościelnej oraz zasad religii

²⁷ *Ibidem*, s. 84.

²⁸ *Ibidem*, s. 86.

²⁹ *Ibidem*, s. 88.

³⁰ *Ibidem*, s. 90.

³¹ *Ibidem*, s. 154.

³² Por. K. Tyszka, *Religijne oblicze komunizmu*, [w:] *Studia nas faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi XXXI*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2009, nr 3154, s. 327–344. W opracowaniu czytamy, iż problematyka wzajemnej relacji między komunizmem a religią doczekała się ogromnej liczby opracowań i analiz. Można jednak wyróżnić dwa zasadnicze nurty badań tego zagadnienia. Pierwszy z nich akcentuje trudne skądinąd do podważenia przekonania o zdecydowanie materialistycznych i antyreligijnych fundamentach doktryny Marksa. Wskazuje na jej zasadniczy i nieusuwalny konflikt z wszelkimi przejawami myślenia religijnego i działaniem instytucji religijnych. W tym nurcie analiz znajdujemy wiele prac poświęconych walce marksistów z religią i Kościołem oraz dokumentację tych prześladowań. Drugi nurt podkreśla fakt, iż komunizm, usiłujący odciąć się od religii, upodobił się do niej, o czym świadczą liczne spójności w praktyce życia społecznego krajów komunistycznych z religią (przede wszystkim katolicyzmem) w sferze stylu retoryki działaczy partyjnych, języka propagandy, form obchodów świąt i ważnych rocznic, stylów w architekturze itp.

³³ M. Bierdiajew, *Źródła i sens rosyjskiego komunizmu*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2005, s. 123, [cyt. za:] P. Fiktus, *Religia i kościół a komunizm w myśli politycznej Mikołaja Bierdiajewa*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2011, z. V, s. 159, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/39041/008.pdf> (dostęp: 10.02.2022).

z funkcjonowania państwa, jak i zastąpienie ich ideologią komunistyczną stanowiły zasadnicze punkty walki o sprawowanie „władzy nad duszami”³⁴. Skomplikowaną sytuację religii w sowieckiej Rosji opisywał także wybitny sowietolog Richard Pipes, który zauważył: „[...] oprócz trudności ekonomicznych żadne działania rządu Lenina nie spowodowały tyle cierpień wśród ludności [...] co profanacja wiary religijnej [...] i znęcanie się nad duchownymi”³⁵.

Tym ciekawszy wydaje się powrót „człowieka czarnobylskiego” do wiary w Boga i przekonania o możliwości rozmowy z Nim, jej zbawienno wpływ na życie. Modlitwa jest bowiem osobowym spotkaniem człowieka z Bogiem, mającym charakter nadprzyrodzonego dialogu³⁶. To jedna z podstawowych form kultu religijnego, swoistej ofiary. Może przybierać formę uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania i prośby. Polega na wypowiedaniu słów lub kierowaniu myśli do istot będących przedmiotami kultu (bogów, świętych)³⁷. Ów element prywatności, poufałości (indywidualny kontakt z *sacrum*) stanowi ważną genologiczną cechę różnicującą modlitwy i jednocześnie zbliża je do sakramentu spowiedzi.

Uznana przez niektórych badaczy za najbardziej doskonały akt religijny modlitwa jest rozmową z Bogiem lub ze świętymi, w której ich adorujemy, dziękujemy za otrzymane łaski i błagamy o rzeczy godne³⁸. Jest indywidualnym, bezpośrednim zwrotem do nich, aktem komunikacji człowieka ze światem niewidzialnym. Klasyczna filozofia religii określa akt religijny jako komunikację między podmiotem (osobą ludzką) a przedmiotem (Absolutem). Chociaż ta koncepcja zasadniczo opiera się na modelu chrześcijańskim, to jej schemat można z powodzeniem zastosować w odniesieniu do każdej religii. Modlitwa, zaliczana do podstawowych aktywności religijnych, występuje wszak we wszystkich religiach świata i zdaniem Zofii Zdybickiej świadczy

³⁴ P. Fiktus, *op. cit.*

³⁵ R. Pipes, *Rosja bolszewików*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2006, s. 361–362. „Polityka bolszewicka wobec religii miała dwa aspekty, kulturalny i polityczny. Wraz ze wszystkimi socjalistami komuniści uważali wiarę religijną za przeżytek, który przeszkadza procesowi modernizacji społecznej. Z charakterystyczną gorliwością chcieli ją wykorzenić za pomocą metody łączącej «naukową» oświatę z kpiną. Rosyjscy socjaliści byli szczególnie wrogo nastawieni do religii, ponieważ Cerkiew miała bardzo ściśle związki z caratem i cechował ją tępy obskurantyzm” ([cyt. za:] P. Fiktus, *op. cit.*).

³⁶ *Modlitwa*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, ed. *cit.*, t. 12, s. 1503–1506.

³⁷ *Modlitwa*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, s. 576.

³⁸ Modlitwę jako element liryki religijnej w płaszczyźnie teologii i genologii szeroko omawia Z. Ożóg (*Modlitwa w poezji współczesnej*, Rzeszów 2007, s. 37–108, [cyt. za:] K. Prus, *O współczesnej rosyjskiej modlitwie poetyckiej. Od Mariny Cwietajewej do najnowszej modlitwy internetowej*, Rzeszów 2014, s. 7).

„o osobowym traktowaniu przez człowieka jakkolwiek pojętego bóstwa”³⁹. Badaczka dodaje, że partnerem dialogu może być wprawdzie jakaś niewidzialna moc (przedmiot), zawsze jednak uważana za kogoś, kto słucha i w jakiś sposób odpowiada⁴⁰.

Jacek Jan Pawlik podkreśla z kolei, że niezależnie od tego, jaki charakter relacji ujawni się przez modlitwę, pozostaje ona uprzywilejowanym środkiem komunikacji ze światem niewidzialnym. Modlitwa to zwracanie się do bytów nadnaturalnych, najczęściej słowami, przy utrzymaniu wymaganej postawy ciała, któremu towarzyszą gesty wyrażające szacunek, oddanie, lęk, grozę, miłość itp.⁴¹.

Rozmówcy Aleksijewicz modlą się często i zwyczajnie, zwykle w jakiejś intencji, z łatwością też o tym mówią:

Modlimy się codziennie, prosimy Boga o jedno: o zdrowie⁴².

Zdają sobie sprawę z tego, iż ideologia komunistyczna odsunęła ich od Boga na jakiś czas:

No i modlimy się oczywiście. Przedtem mieliśmy komunistów zamiast Boga, teraz został nam tylko Bóg⁴³.

Zdarza się, iż z powodu rozmiaru przeżytej tragedii jej uczestnicy zwracają się do Boga z prośbą o skrócenie ich cierpienia:

Modliłam się o to, żebyśmy razem... [odeszły z córką – A.S.] Niektórzy nawet sobie wymodlą, ale mnie Pan Bóg śmierci nie dał. Żyję⁴⁴.

Warto w tym miejscu wspomnieć o dwojakim rozumieniu modlitwy, które na przestrzeni wieków ukształtowało się w tradycyjnych badaniach nad nią: według św. Jana Damasceńskiego jest ona wzniesieniem serca do Boga, a zdaniem św. Augustyna – rozmową z Bogiem. Współcześnie wskazuje się na nią jako na dialogiczną formę rozpiętą pomiędzy ludzkim „ja” a świętym „Ty”. Struktura modlitwy jest właśnie dialogiczna – to intencjo-

³⁹ Z. Zdybicka, *Człowiek i religia*, [w:] M.A. Krapiec, *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974, s. 335, [cyt. za:] *Modlitwa w religiach świata*, red. W. Cisło, J. Różański, Pelplin 2015, s. 7.

⁴⁰ *Modlitwa w religiach świata*, ed. cit., s. 7.

⁴¹ Zob. J.J. Pawlik, *Modlitwa jako komunikacja człowieka ze światem niewidzialnym*, [w:] *Modlitwa w religiach świata*, ed. cit., s. 8.

⁴² S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa...*, ed. cit., s. 56.

⁴³ *Ibidem*, s. 62.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 56.

nalna wypowiedź skierowana do *sacrum*. Najczęściej stanowi ekwiwalent bezpośredniej rozmowy, w której określona osoba zwraca się do bóstwa, trwającego w gotowości i realnie wysłuchującego jej słów⁴⁵.

Niektórzy rozmówcy Aleksijewicz zwracają się do Boga z prośbą, by ich usłyszał i wezwał do siebie. Tylko modlitwa jest odpowiednią formułą do tego, by przekazać uczucia i myśli we właściwy sposób:

Modłę się zwyczajnie... Czytam sobie... Boże, wezwij mnie! Usłysz! Tylko w złych uczynkach człowiek bywa wyrafinowany. Ale jaki zwyczajny jest i przystępny w niewyszukanych słowach miłości! Słowo nawet u filozofów przybliży się do tej myśli, którą poczuli. Tylko w modlitwie, w myśli modlitewnej słowo dokładnie odpowiada temu, co tkwi w duszy. Czuję to fizycznie. Wołałem do Ciebie, Boże! Usłysz wołanie moje!⁴⁶

W cytowanym fragmencie charakterystyczne jest zjawisko tzw. filozofowania, o którym Aleksijewicz pisała w rozdziale stanowiącym wywiad z samą sobą. Jak zauważyła: „w pobliżu Czarnobyli wszyscy zaczęli filozofować. Stawali się filozofami. Cerkwie znowu były pełne ludzi... Wierzących i tych, którzy jeszcze wczoraj byli ateistami... Szukali odpowiedzi, których nie mogły dać fizyka czy matematyka”⁴⁷.

Wśród ofiar Czarnobyli byli też ludzie, którzy w chaosie wydarzeń zwracali się do wartości nieprzemijających, ponadczasowych, takich jak miłość:

O co się modłę? Proszę zapytać, o co się modłę. Nie modłę się w cerkwi. Tylko sama... Rano albo wieczorem... Kiedy wszyscy w domu śpią. Chcę kochać! Kocham! Modłę się za swoją miłość⁴⁸.

W sytuacji ekstremalnej, krańcowej, traumatycznej, jaką była katastrofa w Czarnobyli, wszystkie wyobrażenia o życiu, człowieku, bohaterstwie i humanitaryzmie dały się poznać jako względne. Zawiodły instytucje, w których pokładano nadzieje, a medycyna, nauka i technika okazały się bezradne wobec nowych problemów i zagadnień, z jakimi przyszło się wszystkim zmierzyć. Próbując przetrwać w nowych realiach, społeczność czarnobylińska instynktownie powróciła do dawnych rytuałów, obrzędów, które znała i które dawały jej poczucie bezpieczeństwa. Mieszkańcy tej strefy ponownie żęli sierpami, kosili kosami, młócili ziarno cepami, wyplatali koszyki, tkali i wyszywali, żyli w zgodzie z cyklem przyrody, a przede

⁴⁵ *Modlitwa*, [w:] *Religia*, [w:] *Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milerski, t. 7, Warszawa 2001–2003, s. 109–111.

⁴⁶ S. Aleksijewicz, *Czarnobylińska modlitwa...*, ed. cit., s. 78–79.

⁴⁷ Wywiad autorki z samą sobą o historii pomijanej i o tym, dlaczego Czarnobyl stawia pod znakiem zapytania nasz obraz świata, w: *ibidem*, s. 33.

⁴⁸ S. Aleksijewicz, *Czarnobylińska modlitwa...*, s. 114.

wszystkim znowu znaleźli otuchę w intymnej rozmowie z Bogiem i drugim człowiekiem. W chwili zagłady podstawowych wartości instynktownie zwrócili się ku aktom religijnym, sakramentom oraz rytuałom kościelnym, które towarzyszyły człowiekowi przez setki lat historii chrześcijaństwa i pomagały zrozumieć niewyraźne i nieznanne dotąd zjawiska, emocje, doświadczenia, zachować duchową równowagę. Komunikując się w zakresie traumatycznych, afektywnych doświadczeń, instynktownie posługiwali się gatunkiem spowiedzi i modlitwy, które były pierwszym krokiem do ich przepracowania, ale przede wszystkim rozpoznania i powierzenia drugiemu człowiekowi. W nastrojowej atmosferze i w formie tajemnicy.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksijewicz S., *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2016.
- Aleksijewicz S., *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2010.
- Cisło W., Rózański J., *Modlitwa w religiach świata*, Pelplin 2015, s. 7.
- Draguła A., *W poszukiwaniu cech gatunkowych homilii i kazania. Uwagi teologa*, [w:] *Kazanie a literatura dawniej i dzisiaj*, Warszawa 2017.
- Fiktus P., *Religia i kościół a komunizm w myśli politycznej Mikołaja Bierdiajewa*, „Studia Erasmiana Vratislaviensia” 2011, z. V, s. 157–174, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/39041/008.pdf> (dostęp: 10.02.2022).
- Halek H., *Uroki tajemnicy. O sekretach, które mogą ratować i niszczyć życie*, „Zwierciadło”, <https://zwierciadlo.pl/psychologia/9688,1,uroki-tajemnicy-o-sekretach-ktore-moga-ratowac-i-niszczyc-zycie.read> (dostęp: 3.03.2022).
- Harmonia*, [w:] *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, Warszawa 1995, s. 342–343.
- Kazanie, Homilia*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Wrocław 1998.
- Lewandowska I., „*Oral history*” *we współczesnej Polsce: badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, nr 1, s. 81–103, [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1-s81-103/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1-s81-103.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1-s81-103/Wroclawski_Rocznik_Historii_Mowionej-r2011-t1-s81-103.pdf) (dostęp: 12.02.2022).
- Modlitwa*, [w:] *Religia*, [w:] *Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milerski, t. 7, Warszawa 2001–2003, s. 109–111.
- Modlitwa*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, s. 576.
- Prus K., *O współczesnej rosyjskiej modlitwie poetyckiej. Od Mariny Cwietajewej do najnowszej modlitwy internetowej*, Rzeszów 2014, s. 7.
- Spowiednik, Spowiedź, Modlitwa, Tajemnica*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 2013, s. 715, 718, 1503–1506, 450–451.
- Tabaszewska J., *Dotkliwie historie*, „Teksty Drugie” 2016, t. *Wojna wstydów*, nr 4, s. 302–323.

Tyszka K., *Religijne oblicze komunizmu*, [w:] *Studia nas faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi XXXI*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2009, 3154, s. 327–344.
Waligórska-Olejniczak B., *O mitach i obrazach kobiecości w prozie Swietłany Aleksijewicz*, „Porównania” 2017, 20, 1, s. 97–105.

Anna Stępniak – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawczyni, absolwentka filologii polskiej i rosyjskiej. Zajmuje się badaniami współczesnej literatury rosyjskiej (XX i XXI wieku). W centrum jej zainteresowań badawczych znajdują się: literatura faktu, egodokument, „gatunek głosów”, genologia, gatunki pograniczne. Szczególnie bliskie są jej proza kobieca, obraz macierzyństwa, kobiet oraz dzieci w literaturze i kulturze polskiej i rosyjskiej, a także relacja fikcja–rzeczywistość. Adiunkt w Zakładzie Literatury i Kultury Rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka monografii *Gatunkowe i stylistyczne wyznaczniki listów miłosnych Borysa Pasternaka* (Łódź 2020). ORCID: 0000-0002-7231-3335. Adres e-mail: <anna.stepniak@uni.lodz.pl>.

Anna Stępniak – PhD, specialist in literary studies. A graduate of Polish and Russian philology. She specializes in research in the contemporary Russian literature (20th and 21st centuries). At the center of her research interests are: non-fiction, ego document, “genre of voices”, genology, borderline genres. She is particularly close to women’s prose, the image of motherhood, women and children in Polish and Russian literature and culture, as well as the fiction-reality relationship. Assistant professor at the Department of Russian Literature and Culture of the University of Łódź. Author of the monograph *Genre and stylistic determinants of Boris Pasternak’s love letters* (Lodz 2020). ORCID: 0000-0002-7231-3335. E-mail address: <anna.stepniak@uni.lodz.pl>.